

Sygn. akt VI ACa 345/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Irena Piotrowska

Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)

Sędzia SO (del.) – Krystyna Stawecka

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 października 2013 r.

sygn. akt III C 237/12

uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 345/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 lutego 2012 r. powód M. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) sp. z o.o. w W. na jego rzecz kwot 60.000 zł tytułem naruszenia dóbr osobistych i 130.000 zł tytułem odszkodowania, a także na rzecz organizacji humanitarnej kwoty 100.000 zł tytułem „nierealizacji nakazów sądowych i braku realizacji ustaleń płynących z postanowień zawartych przed sądem”. Ponadto powód domagał się nakazania pozwanemu opublikowania przeprosin za nieusunięcie z witryn internetowych artykułu obrażającego i nieprawdziwego, co do którego pozwany zawarł z powodem ugodę.

Jako podstawę faktyczną roszczenia podano, że w dniu 20 października 2010 r. powód zauważył na stronach internetowych (...) oraz (...) opublikowany w 2004 r. w tygodniku (...) artykuł zawierający kłamliwe treści i obrażający go. Powód wyjaśnił, że w 2005 r. wytoczył przeciwko wydawcy sprawę sądową, która zakończyła się w maju 2006 r. zawarciem ugody sądowej, na podstawie której pozwany przeprosił powoda i wypłacił mu zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł. Pomimo to wydawca nie wycofał przedmiotowego artykułu z obrotu publicznego, ani nie zamieścił

informacji, że artykuł ten zawiera nieprawdziwe treści. Zdaniem powoda z tej przyczyny nie zatrudniono go w (...) sp. z o. o. w W., przez co poniósł stratę w wysokości 130.000 zł.

Pozwany (...) sp. z o.o. w W. wnosił o oddalenie powództwa podnosząc, że powód nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego prawdziwość twierdzenia, iż na stronie internetowej (...), bądź na łamach tygodnika (...), opublikowany został materiał prasowy naruszający jego dobra osobiste. Ponadto pozwany podniósł zarzuty przedawnienia roszczeń powoda oraz wcześniejszego prawomocnego osądzenia sporu w niniejszej sprawie, co powinno skutkować odrzuceniem pozwu na podstawie art. 199 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 16 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

M. M. aktualnie odbywa karę pozbawienia wolności. Pomiędzy powodem i (...) sp. z o. o. w W. w latach 2003-2005 nie toczyło się przed Sądem Okręgowym w Warszawie w III Wydziale Cywilnym postępowanie sądowe o ochronę dóbr osobistych. Zarządzeniem z dnia 7 stycznia 2013 r. powód został wezwany do wskazania sygnatury akt oraz sądu, w którym miała toczyć się sprawa z jego powództwa przeciwko pozwanemu o ochronę dóbr osobistych oraz złożenia artykułu, w którym pozwany naruszył jego dobra osobiste. Zarządzenie to zostało doręczone powodowi w dniu 16 stycznia 2013 r., jednakże nie zostało wykonane.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedmiotowe powództwo podlegało oddaleniu. Powód oparł je na twierdzeniu, że pomimo zawarcia przez strony ugody sądowej dotyczącej opublikowania w 2004 r. w tygodniku (...) artykułu zawierającego kłamliwe treści i obrażającego powoda, artykuł ten nadal prezentowany jest na stronach internetowych pozwanego bez informacji, że zawiera on nieprawdziwe treści. W piśmie procesowym z dnia 17 października 2012 r. powód wyjaśnił, że o zamieszczeniu przedmiotowego artykułu na stronie internetowej pozwanego dowiedział się w październiku 2010 r., natomiast z jego zeznań wynika, że o fakcie tym powziął wiadomość pod koniec 2009 r.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawą prawną roszczeń powoda jest art. 24 § 1 k.c. Z przepisu tego wynika, że aby uzyskać ochronę prawną, należy wykazać, iż doszło do naruszenia lub zagrożenia konkretnego dobra osobistego. Gdyby powód wykazał tę okoliczność, pozwany mógłby uwolnić się od odpowiedzialności tylko wówczas, jeżeli udowodniłby, że jego działanie nie było bezprawne. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z treścią art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. Zatem to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia podjęcia przez pozwanego takich działań, które naruszały jego dobra osobiste. Tymczasem powód zachował bierność w zakresie dowodzenia, poprzestając na gołosłownych twierdzeniach. Sąd pierwszej instancji stwierdził ponadto, że nie dał wiary zeznaniom powoda, albowiem nie znalazły one potwierdzenia w innych dowodach.

Odwołując się do poglądów judykatury Sąd Okręgowy stwierdził, że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Sąd ma możliwość wsparcia stron, jednakże może to nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach, albowiem działanie sądu z urzędu mogłoby być odebrane jako naruszenie zasady równości stron oraz prawa do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5 - 6, poz. 76).

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z wyciągu z rachunku bankowego powoda w (...) Bank S.A. za okres od 1 maja 2006 r. do 31 lipca 2006 r., zgłoszony przez powoda na okoliczność, że pozwany przekazał mu kwotę 10.000 zł w związku z zawarciem ugody sądowej. Zdaniem Sądu Okręgowego to powoda bowiem obciążał obowiązek udowodnienia, że pozwany przekazał mu na konto powyższą kwotę. Ostatecznie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, powód nie udowodnił, aby pozwany naruszył jego dobra osobiste. W szczególności nie wykazał, że pozwany

opublikował na swojej stronie internetowej artykuł obrażający powoda, ani faktu zawarcia z pozwanym ugody sądowej w sprawie o ochronę dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przyjmując nawet hipotetycznie, iż artykuł dotyczący powoda został opublikowany przez pozwanego i nie usunięto go z obrotu publicznego, powodowi przysługiwałyby uprawnienia wynikające z art. 1051 k.p.c., albowiem niezastosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu naruszania dóbr osobistych powoduje skutki przewidziane w art. 1051 k.p.c. i 1052 k.p.c.

Ponadto Sąd pierwszej instancji ocenił jako zasadny zarzut przedawnienia roszczeń powoda na podstawie art. 442¹§1 k.c., z uwagi na upływ trzyletniego terminu od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym stało się ono wymagalne, zaś z § 2 tego artykułu wynika, że bieg przedawnienia roszczeń o zaniechanie rozpoczyna się od dnia, w którym ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, nie zastosował się do treści roszczenia. Według Sądu pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie powód powoływał się na krzywdę, jakiej doznał w związku z opublikowaniem przez pozwanego obrażającego go artykułu i nie wycofaniem go z obrotu publicznego pomimo zawarcia ugody sądowej, a zatem przedawnienie jego roszczeń majątkowych nastąpiłoby pod koniec 2007 r., gdyby publikacja artykułu miała miejsce w 2004 r.

Sąd Okręgowy stwierdził także, iż ugoda sądowa objęta jest powagą rzeczy ugodzonej (res transacta), a więc gdyby powód ponownie wystąpił z roszczeniem, które było przedmiotem postępowania zakończonego ugodą, zarzut powagi rzeczy ugodzonej skutkowałby oddaleniem jego powództwa.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł powód M. M..

Apelacją z dnia 20 grudnia 2013 r. powód zaskarżył wyrok w całości i wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania cywilnego poprzez nieuwzględnienie zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, co skutkowało wadliwym oddaleniem powództwa.

Powód wyjaśnił, że w jego ocenie wypełnił on obowiązki wynikające z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. wskazując sądowi środki dowodowe prowadzące do uzyskania dowodów, co było jedyną możliwością w sytuacji, gdy przebywa on w zakładzie karnym, gdzie nie ma dostępu do Internetu, ani możliwości zwrócenia się o informację bezpośrednio do banku. Zdaniem powoda Sąd pierwszej instancji powinien uwzględnić jego wnioski o zwrócenie się do (...) Bank S.A. o informację dotyczącą wpłaty, z której wynikałaby sygnatura aktu sprawy zakończonej ugodą sądową, będącą przedmiotem zobowiązania skierowanego do skarżącego. Powód wskazał, że w sytuacji nieuwzględnienia jego wniosku o ustanowienie profesjonalnego pełnomocnika, samodzielnie nie miał możliwości uzyskania z banku niezbędnej informacji, ponieważ musiałby zwrócić się o nią w drodze korespondencyjnej, a nie ma środków na poniesienie kosztów sporządzenia pełnomocnictwa z notarialnie poświadczonym podpisem, które byłoby wymagane przez bank.

Skarżący zakwestionował również pogląd Sądu pierwszej instancji o przedawnieniu jego roszczenia wskazując, że trzyletni termin przedawnienia nie powinien być liczony od 2004 r., kiedy ukazał się artykuł w tygodniku (...) w wersji papierowej, lecz od daty powzięcia przez powoda wiadomości o opublikowaniu artykułu w medium internetowym, co miało miejsce pod koniec 2009 r. Termin przedawnienia upływałby więc pod koniec 2012 r., podczas gdy powód wniósł pozew w przedmiotowej sprawie w dniu 27 lutego 2012 r.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, o ile zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Ma rację powód zarzucając w apelacji, że Sąd Okręgowy naruszył art. 227 k.p.c. i art. 232 zdanie drugie k.p.c. Zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Natomiast art. 232 k.p.c. stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, jednakże sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

W przedmiotowej sprawie powód zgłosił wniosek o przeprowadzenie dowodu z wyciągu z jego rachunku bankowego w (...) Bank S.A. za okres od 1 maja 2006 r. do 31 lipca 2006 r., na okoliczność, że pozwany przekazał mu kwotę 10.000 zł w związku z zawarciem ugody sądowej. Z wyciągu tego miała wynikać również sygnatura akt sprawy zakończonej ugodą sądową, do wskazania której Sąd pierwszej instancji zobowiązał pozwanego. Jednakże Sąd pierwszej instancji oddalił ten wniosek dowodowy, wskazując w uzasadnieniu, że to powoda obciążał obowiązek udowodnienia, iż pozwany przekazał mu na konto powyższą kwotę. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy naruszył art. 227 k.p.c., albowiem oddalił wniosek dowodowy zgłoszony przez powoda na okoliczność, która miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji naruszył w ten sposób także art. 232 zdanie drugie k.p.c., albowiem jeżeli uważał, że powód zgłaszając powyższy wniosek jedynie poinformował sąd o istnieniu dowodu, powinien dopuścić ten dowód z urzędu, wiedząc, iż osoba odbywająca karę pozbawienia wolności i działająca bez profesjonalnego pełnomocnika nie jest w stanie samodzielnie uzyskać tego dowodu. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że w wyjątkowych wypadkach sąd ma możliwość wsparcia stron i wówczas jego działanie z urzędu nie powinno być odebrane jako naruszenie zasady równości stron, lecz przejaw zagwarantowania stronie prawa do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd. Jednakże z tej słusznej tezy Sąd pierwszej instancji wywiódł fałszywe wnioski, błędnie uznając, że powód nie znalazł się w takiej wyjątkowej sytuacji.

Tymczasem ma rację skarżący podnosząc w apelacji, że przebywając w zakładzie karnym nie ma on dostępu do Internetu i możliwości wydrukowania artykułu, którym pozwany miał naruszyć jego dobra osobiste. Nie ma również możliwości zwrócenia się o nadesłanie wyciągu z rachunku bezpośrednio do banku, ponieważ musiałby wystąpić o to w drodze korespondencyjnej, a nie ma środków na poniesienie kosztów sporządzenia pełnomocnictwa z notarialnie poświadczonym podpisem, które byłoby wymagane przez bank. W tej sytuacji, nie dopuszczając tych dowodów z urzędu, Sąd Okręgowy naruszył zasadę równości stron i odmówił powodowi prawa do rozpatrzenia jego sprawy przez bezstronny sąd.

Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Tymczasem Sąd Okręgowy ocenił jako niewiarygodne zeznania powoda jako strony tylko z tej przyczyny, że nie znajdują one potwierdzenia w innych dowodach, których powód nie był w stanie dostarczyć temu Sądowi. Należy podkreślić, że oceniając wiarygodność dowodów, sąd decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie. Natomiast nie ma podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek formalnej hierarchii środków dowodowych z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1973 r., sygn. akt III CRN 291/73, Biul. SN 1974, nr 1, poz. 3). Tymczasem Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie stworzył taką formalną hierarchię, uznając, że dowód z przesłuchania stron ma moc dowodową tylko wówczas, gdy jest poparty innymi jeszcze dowodami.

Wobec dopuszczenia się powyższych naruszeń prawa procesowego Sąd Okręgowy zaniechał ustalenia stanu faktycznego sprawy, koncentrując się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na wykazaniu, dlaczego poczynienie tych ustaleń nie było możliwe. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji nie dokonał również oceny prawnej roszczeń powoda, ograniczając się do ogólnych uwag o charakterze hipotetycznym, co należy ocenić jako nierozpoznanie istoty sprawy. W tej sytuacji konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy przede wszystkim rozważy ustanowienie dla powoda profesjonalnego pełnomocnika z urzędu, o ile powód zwróci się do niego z takim wnioskiem. Następnie rozważy przeprowadzenie z urzędu dowodu z informacji (...) Bank S.A. o sygnaturze akt sprawy, w związku z którą pozwany miał przekazać powodowi w okresie od 1 maja 2006 r. do 31 lipca 2006 r. kwotę 10.000 zł. W przypadku ustanowienia dla powoda pełnomocnika z urzędu, Sąd pierwszej instancji rozważy zobowiązanie go do złożenia tej informacji, zważywszy na treść art. 105 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustali stan faktyczny sprawy, a następnie dokona oceny prawnej roszczeń powoda. Przy tym Sąd pierwszej instancji zwróci uwagę na wskazaną przez powoda podstawę faktyczną tych roszczeń, które zostały oparte na twierdzeniu o bezprawnej publikacji przedmiotowego artykułu w prasie internetowej, o czym powód miał dowiedzieć się pod koniec 2009 r., a nie na wcześniejszej publikacji tego artykułu w wydaniu papierowym tygodnika, co - według powoda - było przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy w innej sprawie, której sygnatury dotychczas nie potrafił wskazać. Należy zauważyć, iż z uzasadnienia pozwu wynika, że powód powołuje się na ugodę sądową zawartą w tamtej sprawie jedynie w celu wykazania nieprawdziwości twierdzeń zawartych w artykule oraz faktu, że naruszyły one jego dobra osobiste. Powód nie twierdzi natomiast, że opublikowanie artykułu w innym medium i utrzymywanie go na stronie internetowej pozwanego stanowi to samo bezprawne działanie pozwanego, które było przedmiotem postępowania w sprawie zakończonej ugodą sądową.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 386 § 4 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 108 § 2 k.p.c.